

# Bomba biologiczna w Polsce

6 stycznia 2014

Wielkie połacie naszego kraju są zagrożone skażeniem. Ponad 90 proc. oczyszczalni komunalnych nie bada wytworzonych odpadów. Niemal połowa z nich trafia na składowiska w pobliżu siedzib ludzkich, na pola uprawne, tereny objęte ochroną przyrodniczą, a nawet w strefy ujęć wody pitnej. Raport Najwyższej Izby Kontroli dotyczący oczyszczalni ścieków jest wstrząsający. Zaledwie 10 proc. z nich stosuje procedury przewidziane prawem dotyczące odpadów wytwarzanych z nieczystości komunalnych.

W ponad 40 proc. oczyszczalni inspektorzy stwierdzili, że pozostałości po fekaljach mieszkańców miast, miasteczek i wsi trafiały w miejsca, w których obowiązywał zakaz ich stosowania. „Stosowano osady na gruntach podlegających ochronie przyrodniczej [...], na terenach zabudowanych, na terenach ochrony pośredniej stref ochrony ujęć wody. Nieczystości składowano także na tzw. gruntach lekkich, co prowadzi do szybkiego przenikania ich do wód gruntowych. Odpady trafiały nawet na pola w okresie wegetacji roślin przeznaczonych do spożycia przez ludzi. Zarówno inspektorzy NIK, jak i specjaliści w dziedzinie ochrony środowiska, nie mają wątpliwości, że może to prowadzić do skażeń upraw” – czytamy w raporcie.

Dr hab. Tomasz Cencek, prof. Państwowego Instytutu Weterynarii PIB w Puławach, kierownik Zakładu Parazytologii i Chorób Inwazyjnych, ostrzega, że wykorzystanie odpadów ściekowych niesie ryzyko skażenia mikrobiologicznego oraz przeniknięcia żywych jaj pasożytów do wód gruntowych i powierzchniowych. Zagroza również zdrowiu ludzi i zwierząt.

Autor: Wojciech Kamiński

Źródła: Gazeta Polska Codziennie, [Niezależna.pl](http://niezalezna.pl)